

## Czy naprawdę musimy się martwić ?

Cieszymy się, bo nasz dwu, trzylatek wreszcie komunikuje się z nami werbalnie. Jednak zaczynamy zastanawiać się, czy to, co słyszymy jest prawidłowe i normalne dla wieku rozwojowego dziecka.

Teraz wymienię, co jest typowe i nie powinno budzić niepokoju:

- opuszcza sylaby ( zupa pomidorowa = pa dolowa )
- opuszcza głoski w nagłosie, śródgłosie, wygłosie ( kotek= otek, kok, kote )
- przestawia głoski ( filizanka=lifisanka )
- łączy słowa ( wypić kawę= wykafić )
- nazywa po swojemu ( fontanna=tryskawka )
- zastępuje nazwę dźwiękiem ( zegar=bim, bam )
- nadaje własne nazwy ( światła samochodowe=peka )
- stosuje własną fleksję ( pod pachą=podpacha ) ( pada deszcz=jest padadeszcz )

Kilka przytoczonych tu przykładów, to sposób mówienia moich dzieci i nie powinien budzić niepokoju. Może się on utrzymywać do czwartego, piątego roku życia i powinien ustąpić samoistnie.

W takich przypadkach wystarczy podawać dziecku prawidłowe wzorce językowe. Osłucha się z nimi i zacznie mówić poprawnie.

Nie krytykujmy dziecka, nie poprawiajmy na siłę, nie mówmy „tak się nie mówi, powiedz tak.....”.

W razie pytań, przypominam o dyżurze telefonicznym:

Przedszkole 141- poniedziałek, wtorek 10.00-12.00

Przedszkole 16 - piątek 10.00-14.00

Wasz logopeda 😊